

Humanitarian Action, The Great Orchestra of Christmas Charity Foundation and MONAR. Identifies priority spheres of activity, methods and means of implementation of the main statutory objectives. Traditional basis for activity of above enumerated NGO was a function of representative office and defense of interests of task forces that needed a medical and humanitarian help. The special benefit of participation of organizations of the third sector is established in development and realization of the social programs, in fact exactly they had a direct contact with of scanty means task forces and possibility to strengthen addresses of social help.

Keywords: non-governmental organization, social assistance, humanitarian action, prophylaxis, health education, patronage.

Беззубенко А. В., кандидат исторических наук, доцент кафедры всемирной истории, Харьковский национальный педагогический университет им. Г. С. Сковороды (Украина, Харьков), alina-bezzubenko@ukr.net

Неправительственные организации Польши в системе предоставления социальных услуг и медицинского обслуживания (1989–2004 гг.)

Изучен опыт деятельности неправительственных организаций Республики Польша в решении проблем предоставления социальной помощи и медицинского обслуживания в 1989–2004 гг. В частности, внимание автора сосредоточено на анализе деятельности таких ведущих организаций, как Польский Красный Крест, Польская Медицинская Миссия, Польская Гуманитарная Акция, Фонд «Большой оркестр праздничной помощи», МОНАР. Определены приоритетные направления деятельности данных организаций, методы и средства реализации основных уставных целей. Традиционной основой для деятельности выше перечисленных НПО была функция представительства и защиты интересов социальных групп, которые нуждались в медицинской и гуманитарной помощи. Констатируется особая польза участия организаций третьего сектора в разработке и реализации социальных программ, ведь именно они имели прямой контакт с малообеспеченными социальными группами и возможность усиливать адресность социальной помощи.

Ключевые слова: неправительственная организация, социальная помощь, гуманитарная деятельность, профилактика, медицинское просвещение, патронаж.

* * *

УДК 656.2

Брыła М.,
mgr, Uniwersytet Rzeszów (Polska, Rzeszów),
ivanna.luch@gmail.com

BRAC'TWA WIĘZIENNE W POLSCE – POMOC, DOBROCZYNNOSĆ, WOLONTARIAT NA RZECZ OSÓB POZBAWIONYCH WOLNOŚCI

Więźniowie twarz są już dawno w oderwaniu od społeczeństwa, rodziny. Po zwolnieniu z więzienia, nie potrafią dostosować się szybko bez pomocy społeczeństwa, psychologów. Większość ludzi nie chce, jak komunikować się i pomóc byłych więźniów, a ten ostatni nie jest w stanie dostosować się znów iść na przestępstwa i iść do więzienia. W artykule analizuje historyczne etapy opieki dla więźniów w Polsce. Autor podaje przykłady organizacji, które są zaangażowane w osobach uwieczonych i krótkim opisem ich działalności. Artykuł dotyczy początków pomocy Wolontariatu dla osób pozbawionych wolności. Autorka podkreśla, że aby być wolontariuszem w więzieniu powinien być gotowy psychicznie. Ponieważ wolontariusze będą komunikować się z ludźmi, którzy uważają, że nie są one słusznie potępione, z połamanymi losy mężczyzn i kobiet.

Słowa kluczowe: więzienie, osób pozbawionych wolności, adaptacji, organizacje charytatywne, wolontariat.

(стаття друкується мовою оригіналу)

Państwo Polskie ciągle ulega zmianom, nowe ustawy i rozporządzenia przynoszą istotne zmiany w polskiej rzeczywistości. Wśród tych przemian pojawiła się także możliwość rozszerzenia działalności wolontariatu w aresztach i zakładach karnych. Praca ta, choć związana jest z ogromnym wysiłkiem psychicznym i zaangażowaniem osobistym, może uzupełniać proces resocjalizacji. Idea filantropii i pracy socjalnej zapoczątkowana już przez J. J. Rousseau, rozwijana przez Johna Locka, Davida Hume, Georga Hegla była tłumiona i hamowana w czasach Polski Ludowej teraz odżywa na nowo co jest widoczne w coraz większej liczbie społecznych inicjatyw. W jednostkach penitencjarnych w

Polsce przebywają najczęściej osadzeni, którzy cechują się wypaczonym trwałym lub czasowym brakiem internalizacji norm społecznych, socjalizacji. Wśród populacji skazanych dominują osoby, które po opuszczeniu miejsc izolacji mają problemy z readaptacją w społeczeństwie. Natomiast proces prziznaczenia, syndrom wyuczony bezradności oraz inne czynniki utrudniają wielu osobom powrót do funkcjonowania w ramach oczekiwań społecznych. Dla wielu osadzonych więzienie może pogłębiać stan znany im «na wolności», czyli izolację społeczną oraz notoryczny brak realizacji potrzeb w sferze psychicznej i materialnej. Poprzez pobyt w zakładzie karnym ulegają również zachwianiu więzi rodzinne. Skutki izolacji oddziałują więc nie tylko na samych skazanych, ale mogą dotyczyć również ich najbliższych. Zakłady karne ze swej istoty pełnią funkcję izolacyjną, dlatego też sprzeczne jest jakby z istotą tego miejsca przyniesienie ulgi osobom tam osadzonym» [1, s. 25]. Rygorystyczny instytut i reglamentacja kontaktów ze światem zewnętrznym powinny jednak przewidywać możliwości podtrzymywania więzi ze środowiskiem «wolnościowym». Skazani są często osobami z góry naznaczonymi, gorszymi. Często w dbałości o własne bezpieczeństwo nie tylko nie wyrażamy chęci pomocy osobom pozbawionym wolności ale także najchętniej odizolowalibyśmy ich z naszego środowiska. Zamyka się tutaj tzw błędne koło w którym przemoc i lęk społeczny zataczają krąg, boimy się więc nie pomagamy, nie pomagamy więc pozostawiamy skazanych na społeczny niebyt, prowadzący najczęściej do kolejnych przestępstw [10, s. 33]. Ludzie skazani przez sądy są również często skazani przez społeczeństwo na wykluczenie. Mają problemy w znalezieniu pracy, mieszkania, akceptacji w środowisku, do którego wracają czy też próbują wejść. Jeśli do tego wszystkiego dodamy zmiany społeczne, gospodarcze, prawne, kulturowe zachodzące w świecie i kraju, tempo rozwoju technologicznego i informatycznego okaże się że osoba opuszczająca zakład karny jest nie tylko samotna i opuszczona, ale również pozbawiona kompetencji (pomimo że wcześniej je posiadała) do podjęcia pracy czy radzenia sobie z podstawowymi zadaniami. Bez pomocy innych osób nie będzie w stanie sobie poradzić w żadnym wymiarze życia społecznego. Dlatego też nieodzowna jest pomoc zaufanych i kompetentnych specjalistów i wielu ludzi wrażliwych na ich los. W sposób szczególny za człowiekiem opowiadał się Jan Paweł II. skierował orędzie na jubileusz w więzieniach 9 lipca 2000 r. W ramach roku świętego 2000 nie mogło zabraknąć obchodów jubileuszu w więzieniach. Bramy zakładów karnych nie powinny przecież zamykać dostępu do dobrodziejstw tego wydarzenia ludziom, którym przyszło spędzić w odosobnieniu część swojego życia. Myśląc o braciach i siostrach, pragnę najpierw wyrazić życzenie, aby Zmartwychwstały, który wszedł do Wieczernika mimo drzwi zamkniętych, mógł wejść do wszystkich więzień świata i znaleźć gościnę w sercach, przynosząc wszystkim pokój i pogodę ducha [7, s. 3]. Przez wiele lat więziennictwo polskie było instytucją hermetycznie zamkniętą od społeczeństwa. Bramy więzień otworzyły się też przed społeczeństwem, które przez swych przedstawicieli może nie tylko kontrolować sposób wykonywania kary, ale również świadczyć osobom pozbawionym wolności różnego rodzaju pomoc» [17, s. 7]. Mimo to wydaje się, że wiedza przeciętnego obywatela na temat więzienia, warunków tam panujących oraz zasad odbywania kary pozbawienia wolności jest zadowalająca i oparta na komentarzach dziennikarskich w środkach masowego przekazu. Współczesne więzienia, choć

niekiedy wstydliwie ukrywane, wpisały się na trwałe w obraz naszej rzeczywistości. Znajomość ich działalności nie może być nadal sztucznie ukrywana, są to bowiem instytucje tak samo potrzebne jak szpitale czy zakłady psychiatryczne. Natomiast uwięziony nie przestaje być członkiem naszej społeczności i zawsze cierpi z powodu pozbawienia wolności. Ma również prawo do oczekiwania pomocy od bliźnich czy to podczas odbywania kary, czy też w ramach pomocy postpenitencjarnej [18, s. 10–27]. Stąd też istnieje potrzeba, aby proces oddziaływań resocjalizacyjnych uzupełniany był aktywną pracą osób, które chcą się zaangażować w pracę z osadzonymi na terenie aresztów i zakładów karnych.

Rys historyczny.

Z dokumentów historycznych wynika, że idea pomocy więźniom praktykowana była od wieków. Niezwykle istotną rolę w poprawie sytuacji więźniów odegrał Kościół powszechny pierwszych wieków. Z chrześcijańskiego obowiązku troski o uwięzionych cesarz Walentyń w 367 r. polecił biskupom i duchownym odwiedzać więzienia w każdą środę i piątek, interesować się losem ludzi pozbawionych wolności [2, s. 7]. Sobór Orleański z 549 r. zobowiązał duchownych do odwiedzania więźniów i udzielania im pomocy, przyjęto wówczas uchwałę, aby w każdą niedzielę proboszcz odwiedzał więźniów i zarządzał ich duchowym potrzebom. Z czasem powstały specjalne zgromadzenia zakonne, które zajmowały się więźniami, a nawet wykupywały jeńców z barbarzyńskiej niewoli [2, s. 169]. Znane są takie inicjatywy jak: «Buoni Uomini» z Florencji w XVI w., działalność św. Wincentego a Paulo we Francji w XVII w., a także inicjatywa francuskiego działacza i pisarza politycznego Mirabeau w XVIII w. oraz pomoc więźniom świadczona przez Stowarzyszenie Kwaków w Ameryce Północnej od 1776 roku. W Polsce natomiast wspominamy działalność św. Jadwigi Śląskiej, wypełniała misję pomocy charytatywnej świadczonej na rzecz osób uwięzionych. Ponieważ sama nie mogła chodzić do przestępców, więc posyłała im przez posłów pokarm, napoje i dostateczną odzież, ażeby więźniowie nie cierpieli zbyt długo od chłodu. Ażeby nie dokuczali im zbyt długo robaki, troszczyła się o ubranie na zmianę i o bieliznę oraz dawała im świece, ażeby światło zmniejszało straszne ciemności więzienne [6, s. 4]. Brata Alberta Chmielowskiego oraz działalność wybitnego penitencjarysty z XIX w. Ksawerego Potockiego [18, s. 28–40]. Pierwszy związek pomocy więźniom – Sekta Braci Czarnych (1823 r.) – zawiązał się w Krozach zaraz po aresztowaniach filaretów. Było to przedsięwzięcie bardzo ryzykowne, ponieważ pomoc okazywaną przez mężczyzn więźniom politycznym kwalifikowano jako współudział w spisku. Moc tej wykładni rozciągnięto na wszystkie możliwe przejawy pomocy poza służbą lekarską. Mimo to kobiety w Polsce odpowiedziały na represje powstańcze akcją zorganizowanej pomocy. Oto przykłady takich organizacji, które dzięki przybraniu nazwy i względnie ustabilizowanej struktury historia była w stanie wyłonić z masy bezimiennych inicjatyw pomocowych:

– Związek Dobroczynności Patriotycznej Kobiet (1831 r.). Założyła go generałowa K. Sowińska. W pierwszym okresie swego istnienia wspomagała «idących w pole rycerzy», później zajmował się ofiarami wojny.

– Patriotyczny Związek Polek (1831 r.). Był on ideowo, funkcjonalnie i personalnie powiązany z poprzednim. Założony przez K. Hoffmanową i A. Wulfers zajęł się opatrywaniem zesłańców oraz organizowaniem dla nich ośrodków pomocy w punktach postoju na terenie Polski i Rosji.

– Komitet Opiekujący się Żonami i Dziećmi Rycerstwa (1832 r.) Został założony przez A. Nakwaską. Zajmował się wdowami i sierotami po poległych żołnierzach oraz rodzinami zesłańców.

– Związek Wspólnego Nieszczęścia (1839 r.). Założony przez N. Żmichowską na bazie Entuzjastek – kobiet skupionych wokół pisma «Pierwiosnek» i zaprzęgniętych wcześniej walką o emancypację. Zajmował się pomocą dla aresztantów i więźniów osadzonych w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej.

– Stowarzyszenie Piątek (1863 r.). Powstało jako zjednoczenie Entuzjastek, Kum (grupa obsługująca w okresie przedpowstaniowym drukarnie i zakonspirowane kluby wymiany myśli politycznej) oraz Filantropki (zespół prowadzący przy redakcji Czytelni Niedzielnej akcję odczytową dla pokrzepienia ducha narodowego). Była to organizacja ściśle zakonspirowana – każda z uczestniczek działała w swojej «piątce» i tylko z nią się kontaktowała – rozciągająca swoją siatkę na terytorium całego Królestwa i znaczny obszar Rosji. Zajęła się wszechstronną pomocą dla więźniów politycznych i ich rodzin.

Nieco inaczej sprawa przedstawiała się w zaborze austriackim. Już po pierwszym rozbiórce ziemie polskie znalazły się w zasięgu józefińskiego modelu dobroczynności, który bazował na gminno – parafialnych strukturach samopomocowych. Został on umocniony po roku 1783, kiedy to z majątku skasowanych fundacji i stowarzyszeń kościelnych utworzono zbiorczy Fundusz Ubogich i oddano go do wyłącznej dyspozycji jedynej pozostawionej korporacji charytatywnej Bractwa Czynnej Miłości Bliźniego. Zajmowało się ono rozdziałem środków między gminne komisje ubogich, które pod kierownictwem proboszcza udzielały wsparcia zasługującym na wyrozumienie biedakom. Rychło jednak galicyjskie ustawy krajowe (1866 i 1868 r.) uczyniły jeszcze jeden krok wstecz. Oddając pomoc społeczną w niepodzielne władanie rad gminnych, odrywały ją od gruntu miłosierdzia, zawsze hojniejszego niż biurokratyczna racjonalność i poddawały sformalizowanemu, naszpikowanemu obyczajową surowością kryteriom ocenym. Byli więźniowie, poddani wyśrubowanej cenzurze moralnej, zajęli więc, jeśli w ogóle, ostatnie miejsce w kolejce do zwykle pustawej kasy. W zaborze pruskim pierwsze stowarzyszenia mające sprawować opiekę nad więźniami pojawiły się dość wcześnie bo już w 1832 r. ograniczały one swoją działalność jedynie do zaopatrywania skazanych opuszczających zakłady karne w bilety kolejowe i okazjonalne zapomogi. W 1909 r. w Warszawie powstało pierwsze towarzystwo pomagające osobom uwięzionym o nazwie Patronat. Po trzech latach swej działalności bo już w 1912 r. posiadało oddziały w miastach w których znajdowały się więzienia, na terenach całej Kongresówki. Opiekowało się nie tylko zwolnionymi z więzień ale także odbywającymi karę. Uruchamiano dla więźniów warsztaty, rozpoczynano nauczanie, organizowano biblioteki i opiekę lekarską [13, s. 12–14]. Zwolnionym z więzień dostarczano odpowiednią do pory roku odzież, bilety do miejsc zamieszkania, poszukiwano pracy dla byłych więźniów. Organizowano dożywianie i zajęcia świetlicowe zimą, a kolonie latem dla dzieci więźniów. Rodzinom udzielano zapomóg. Prowadzono schroniska i zakłady wychowawcze dla nieletnich. W 1928 r. oddział Patronatu w Krakowie nabył dom, w którym urządzone schronisko dla zwolnionych z więzień upadłych panienek.

W dniu 04.03.1881 r. powołano do życia Galicyjskie Stowarzyszenie Opieki nad Uwolnionymi Więźniami. Było

to pierwsze na ziemiach polskich towarzystwo patronackie z prawdziwego zdarzenia. Stowarzyszenie Opieki nad Uwolnionymi Więźniami było organizacją wyspecjalizowaną, wyraźnie różniącą się od funkcjonujących dotąd organizacji czysto filantropijnych. W swoim statusie miało «na celu człowieka upadłego podźwignąć, ułatwić mu wstęp do społeczeństwa, pojednać go z temże i dopomagając mu do odzyskania godności obywatelskiej, tem samem dodawać odwagi do wytrwania na drodze całkowitej poprawy i zaslaniać go przed przyszłym ponownym upadkiem» (§ 3). Z dobrodziejstwa opieki mogli korzystać więźniowie zwolnieni z domów karnych, którzy obiektywnie potrzebowali pomocy, a zarazem sami poprosili o nią i zostali uznani za godnych zachodu (§ 1). Za takich zaś uchodzili przestępcy po raz pierwszy skazani, którzy nienagannie zachowywali się podczas odbywania kary oraz zostali poleceni trosce stowarzyszenia przez administrację zakładu i kapelana więziennego. Inni, a zwłaszcza ci, którzy już kiedyś korzystali z pomocy stowarzyszenia i ponownie dopuścili się popełnienia przestępstwa mogli być objęci jego opieką gdyby osobiłszy złożyli dowody swej poprawy. Wymagało to specjalnej zgody Wydziału. Dyrekcja Stowarzyszenia powinna się wcześniej postarać o wykaz swoich przyszłych klientów by zapoznać się z ich aktami, potrzebami, przygotować się do ich przyjęcia i odebrać z zakładu w dniu zwolnienia [15, s. 50–51]. Widać więc wyraźnie, że troska i pomoc skazanym jest od wieków uzupełniana przez różnorodne formy, które dziś nazywamy wolontariatem. Obecnie wymagają one odpowiedniego przygotowania i wiedzy o człowieku przebywającym w warunkach izolacji i procesach, które go kształtują. Kontakt osadzonego jedynie z pracownikiem Służby Więziennej może być utożsamiany z instytucją, która ze swej istoty rygorystycznie przestrzega zasad izolacji. Wolontariusz poświęcający swój prywatny czas na spotkania i przebywanie ze skazanymi, może zatem pełnić rolę osoby łączącej dwa światy – rzeczywistość więzienną i życie na wolności.

Wolontariat w aresztach i zakładach karnych.

Wolontariusz od łac. voluntarius – dobrowolny, chętny, jak czytamy w «Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych» Władysława Kopalińskiego, jest to wojskowy, dawniej ochotnik albo praktykant pracujący bez wynagrodzenia dla nauczenia się zawodu [8, s. 512]. Kolejne określenie stwierdzało, że jest to bezpłatna forma stażu w szpitalu lekarza zdobywającego praktykę. Współczesna natomiast definicja określa wolontariusza jako kogoś, kto dobrowolnie, bez wynagrodzenia, świadomie działa na rzecz innych, niebędących jego bliskimi [16, s. 615]. Podczas przebywania w jednostkach penitencjarnych wolontariusze mogą służyć pomocą skazanym w realizacji potrzeb psychicznych i materialnych. Ich praca na rzecz osadzonych często przenosi się również na działalność poza murami więzienia. Swoistym paradoksem jest wychowywanie ludzi do funkcjonowania na wolności w warunkach jej pozbawienia. Dlatego też grono działań ukierunkowanych na rzecz osób osadzonych ma służyć działalności postpenitencjarnej. Wiele organizacji zrzeszających w naszym kraju osoby zaangażowane w pracę ze skazanymi ma już bogate doświadczenia związane z różnorodnymi formami pomocy. Do najbardziej znanych należą: Stowarzyszenie Penitencjarne «Patronat», Komitet Helsiński, Wrocławskie Towarzystwo Opieki nad Więźniami oraz Towarzystwo Pomocy im. brata Alberta Chmielowskiego. Najczęściej organizacje te zgodnie

ze swoimi statutami niosą pomoc osobom pozbawionym wolności. Natomiast w ramach pomocy postpenitencjarnej zajmują się duchowni i materialnym wsparciem oraz poradami prawnymi w zakresie uregulowania spraw osobistych i zawodowych [12, s. 399–412].

Wśród organizacji oraz indywidualnych akcji związanych z działalnością na rzecz osób pozbawionych wolności funkcjonują również współcześnie inicjatywy prowadzone przez Kościół Caritas. Najczęściej dotyczy to szeroko rozumianego duszpasterstwa prowadzonego przez duchownych. W zakresie tych działań pojawia się także szansa dla wolontariatu. Bardzo ważna jest tu rozmowa ze skazanym czy też rozmowy indywidualne [14, s. 168–169]. W następstwie przemian w całym kraju oraz innego spojrzenia na udział społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, a także obecności przedstawicieli Kościoła w zakładach karnych stworzono nowe możliwości duszpasterskie. W ramach współpracy kapelana naczelnego więziennictwa RP ks. Jana Sikorskiego oraz Pawła Wojtasa z Centralnym Zarządem Zakładów Karnych (obecnie Centralny Zarząd Służby Więziennej) podjęto próbę uregulowania statusu kapelanów więziennych oraz świeckich wolontariuszy. Kolejne inicjatywy dotyczyły organizacji pracy kapelanów i osób wspomagających tę posługę. Znaczącym okazało się spotkanie dla kapelanów więziennych w Popowie w 1990 roku, w którym uczestniczyła grupa świeckich wolontariuszy. Z kolei w kwietniu 1991 roku zwołano pierwszy ogólnopolski zjazd osób gotowych do pracy w więzieniu. Wzięło w nim udział około 40 uczestników z całej Polski. Kolejnym krokiem było zorganizowanie zjazdu w 1992 roku w Warszawie Ewangelizacyjnej Służby Świeckich. «Uczestniczyło w nim około 80 osób. W związku z tymi inicjatywami tradycją stało się organizowanie w ciągu roku dwóch spotkań – wiosną dla świeckich, jesienią dla kapelanów. Osoby świeckie świadczą nieocenioną pomoc w pracy duszpasterskiej. Są zrzeszone w licznych stowarzyszeniach, towarzystwach czy też innych grupach. W jednostkach całego kraju działają takie świeckie organizacje. W pracach duszpasterską we wszystkich jednostkach penitencjarnych zaangażowanych jest łącznie ponad 600 osób zakres ich pracy jest bardzo szeroki i obejmuje zarówno samych skazanych, jak i ich najbliższych [5, s. 195–196]. Od 1993 roku spontaniczne grupy osób spotykających się ze skazanymi w jednostkach penitencjarnych mają status oficjalnie zatwierdzonego Stowarzyszenia – «Bractwo Więzienne». Polscy wolontariusze świeccy nawiązali również współpracę z organizacją Prison Fellowship International (PFI). Jest to międzynarodowe, ekumeniczne Bractwo Więzienne, które organizuje spotkania co 4 lata. Polscy reprezentanci uczestniczyli w zjazdach PFI w 1992 roku w Seulu i w 1995 roku w Waszyngtonie. Dla lepszego przygotowania do pracy ze skazanymi osoby przynależne do Stowarzyszenia uczestniczą w spotkaniach formacyjnych i otrzymują materiały pozwalające na lepsze poznanie specyfiki pracy w więzieniu. PFI działa w oparciu o świeckich wolontariuszy wywodzących się z grup modlitewnych oraz byłych więźniów, którzy po dwóch latach od momentu nawrócenia mogą rozpocząć swoją pracę na rzecz osób pozbawionych wolności. Polskie Bractwo Więzienne współpracuje również z Corpus Christi z USA. Wspólnota ta działa na bazie parafii jako Dom Dimitriusza. Prowadzą oni schroniska dla osób po wyjściu z więzienia, jadłodajnie oraz hospicjum dla umierających na AIDS. Kolejną wspólnotą z którą działanie przyniosło wymierne efekty jest tzw organizacja Network.

Tworzy ona siatkę współpracy i powiązań pomocy więźniom którzy odbywają karę w więzieniach zagranicznych. Doświadczenia uzyskane w kraju oraz działalność Prison Fellowship International, Corpus Christi oraz Network i ich materiały uzupełniają wiedzę potrzebną wolontariuszom Bractwa. Do najważniejszych, zadań Bractwa, zgodnie z jego statutem, należy przygotowanie wolontariuszy do pracy w więzieniach poprzez organizowanie konferencji, dostarczanie materiałów szkoleniowych czy koordynowanie pracy. Członkowie Bractwa Więziennego swoją pracą przede wszystkim uzupełniają działania duszpasterskie kapelanów więziennych, głosząc katechezy, animując spotkania o charakterze religijnym, przygotowują skazanych do przyjęcia sakramentów, organizują i przygotowują audycje ewangelizacyjne dla radiowęzłów więziennych. Prowadzą także indywidualne rozmowy z osadzonymi, korespondują z nimi, pomagają w rozwiązywaniu konfliktów i jednaniu rodziny z więźniami. Finansowanie środków potrzebnych do pracy z więźniami jest wspierane przez wspólnoty modlitewne należące do ruchów istniejących w Kościele. Ich pomoc to przede wszystkim wsparcie modlitewne oraz wsparcie materialne. Jako Stowarzyszenie «Bractwo Więziennego» posiada swój status i zarząd. Jeżeli ktoś chce do niego należeć, musi wypełnić deklarację poświadczoną przez kapelana, ponieważ on decyduje o możliwości współpracy. Do Bractwa mogą należeć nie tylko posługujący dobrowolnie w więzieniach, ale także funkcjonariusze więzienni, prawnicy, sponsorzy i grupy osób świeckich. Wolontariat związany z opieką nad więźniami z pewnością wymaga ogromnej dojrzałości osobistej. Zaangażowanie się w działalność o tak wielkiej specyfice powinno zawierać świadomość odpowiedzialności za ludzi skazanych – oczekujących pomocy. Służąc osobom pozbawionym wolności, wolontariat pozwala dostrzec ich człowieczeństwo. Posługa kapelana więziennego często sprowadza się do celebrowania mszy Św., katechezy i przygotowania więźniów do przyjęcia sakramentów [9, s. 85–92]. Natomiast praca i działalność wolontariuszy mogą być zwiększone o zaspokojenie różnorodnych potrzeb więźnia, jego rodziny, a pośrednio i całego społeczeństwa. Wynika z tego wyraźnie, że wolontariat w więzieniach jest możliwy, ale ze względu na specyfikę miejsca musi mieć określoną formę i status. Natomiast od wejścia w życie ustawy regulującej sytuację wolontariusza należy dostrzegać potrzebę weryfikacji dotychczasowych zasad działalności tych osób na terenie zakładów karnych. Więzienia i areszty są i pozostaną nadal miejscem izolacji i niemożliwe jest przebywanie wśród skazanych jako osoba prywatna. Objęcie pomocą skazanych, którzy odbywają karę pozbawienia wolności lub są warunkowo zwolnieni, jak również byłych więźniów zwolnionych z zakładów jest ciągle aktualne. Istotną wydaje się więc rola ustawodawstwa, wspierającego inicjatywy organizacji, stowarzyszeń i fundacji, które podejmują wolontariat. Szczególną nadzieję wzbudza ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 kwietnia 2003 roku [19]. Istotną kwestią w kontekście omawianej problematyki jest informowanie wolontariuszy, którzy przebywają w jednostkach penitencjarnych, o ryzyku dla zdrowia i bezpieczeństwa w związku z wykonywanymi przez nich świadczeniami [19].

Zakończenie. Jakie więc formy pracy i zaangażowania można zaproponować wolontariuszom w jednostkach penitencjarnych? «Być wolontariuszem w więzieniu oznacza być przygotowanym na zmierzenie się z pseudonormalnymi

ludźmi, którzy nic wiadomo dlaczego – jak sami twierdzą – znaleźli się w więzieniu, z losami kobiet i mężczyzn, którzy w pewnej chwili – z powodu jednego wysoku życiowego – zeszli z właściwej drogi i stali się wykołajkami [4, s. 82]. Wszelkim przemianom zachodzącym w więziennictwie polskim po 1989 roku towarzyszyła świadomość, że powinny być to zmiany prowadzące do wyłonienia prospołecznego modelu jednostek penitencjarnych. Więzienie, które co najmniej nie psuje, nie niszczy ludzi, staje się prospołeczne. Jego istotą z jednej strony jest traktowanie więźnia w sposób, który umożliwia mu ewentualne odwołanie się do prospołecznych cech własnej osobowości» [11, s. 12]. Podłoże religijne – chrześcijańskie miłosierdzie – może być tak jak kiedyś motywacją do udzielania pomocy osobom pozbawionym wolności [3, s. 111–123], «...byłem w więzieniu a przysłiście do Mnie» (Mt 25, 36) to słowa Chrystusa, które z pewnością nie powodują ograniczenia pracy wolontariuszy tylko do terytorium więzienia. Posługa ta wielokrotnie wymaga przekroczenia własnych oporów oraz dotarcia do miejsc, gdzie przebywają byli skazani i ich rodziny. Wolontariat na rzecz więźniów musi także przenikać mury ich odosobnienia, aby im towarzyszyć «na wolności». Postawa wyrozumiałości, umiejętne wsłuchiwanie się w skazanego, bez naiwności, zainspirowanie go do nowych zainteresowań to zalety potrzebne do pracy w więzieniu. Pośredniczenie z wycuciem w konfliktowych sytuacjach, w nawiązywaniu więzi między osadzonym a jego rodziną, pomoc w znalezieniu pracy po opuszczeniu więzienia to istotne zadania wolontariusza. Organizacja czasu, możliwości kształcenia i włączenie do funkcjonowania w społeczeństwie w okresie postpenitencjarnym to kolejne miejsca działalności dla wolontariatu związanego z jednostkami penitencjarnymi. Wolontariusz powinien być przyjacielem, opiekunem, pocieszycielem, społecznikiem, dobroczyńcą, dobrodziejem, który bezpośrednio kontaktuje się z osobą mającą doświadczenia więzienne. Powinien być również dobrym organizatorem, otwartym na problemy człowieka oczekującego pomocy. Rozszerzony zakres działalności wolontariatu może prowadzić do zwiększenia postaw prospołecznych u osób z więzienną przeszłością. «Dla wielu będziecie jedyną okazją do kontaktu ze światem zewnętrznym, jego modą i różnymi językami. Będą próbowali was wykorzystać, to nie do uniknięcia, dla swoich małych korzyści i przyjemności, którym musicie wytrwale stawić czoło. (...) Tu chodzi o osoby, które złamały pakt lojalności wobec społeczeństwa, stały się przyczyną cierpień, często nieodwracalnych i muszą odnaleźć swoją drogę powrotu» [4, s. 83]. Pauperyzacja części społeczeństwa, ubóstwo, bezrobocie, nierówność szans edukacyjnych, niedoskonałość prawa sprzyjają przestępczości wrzucając na margines życia społecznego najsłabszych, najuboższych, zagubionych, bezradnych, niedostosowanych. Rzeczywistość współczesna wymaga społeczeństwa obywatelskiego, wspólnotowego działania i wspólnotowej odpowiedzialności. Praca z osobami pozbawionymi wolności nie należy do najłatwiejszych. Więźniom i osobom opuszczającym zakłady karne należy nieść wszelką możliwą pomoc, bo jak zapewniał sam Chrystus – tylko Bóg wie, co kryje się w sercu człowieka. Tę pomoc mamy nieść wszyscy: społeczność, kapłani (Kościoł), władze państwowe, ciąży na nas wielka odpowiedzialność za każdego człowieka i tylko praca wszystkich może pomóc w resocjalizacji osób skazanych a zyskać możemy wszyscy.

Bibliografia

- Ambrozik W. Więzi zakładu karnego ze środowiskiem a problemy zarządzania, w: *Problemy organizacji i zarządzania więzieniem, Materiały II Krajowego Sympozjum Penitencjarnego.* – Poznań–Warszawa–Kalisz, 1999.
- Bedyński K. Duszpasterstwo więzienne w Polsce – zarys historyczny, First Business College. – Warszawa, 1994.
- Flasiński S. Pomoc postpenitencjarna w Polsce, w: «Przegląd Więziennictwa Polskiego» nr 9. – Warszawa, 1995.
- Gawroński S. Ochotnicy miłości bliźniego, Przewodnik po wolontariacie, Wydawnictwo Biblioteka Więzi. – Warszawa, 1999.
- Głowik T. Działalność kościołów i związków wyznaniowych na terenie jednostek penitencjarnych, w: *Oddziaływania penitencjarne i terapeutyczne w zakładach i aresztach śledczych w 2010 r.* – Warszawa, 2011.
- Handelsman J. Kara w najdawniejszym prawie polskim. – Warszawa, 1908.
- Jan Paweł II. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Jubileusz w więzieniach 9 lipca 2000 r. – Drukarnia Watykańska, 2000.
- Kopaliński W. Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Wiedza Powszechna, wyd. IX. – Warszawa, 1975.
- Głowik T. Możliwość duszpasterskiego oddziaływania wobec osób odbywających karę pozbawienia wolności, w: «Przegląd Więziennictwa Polskiego», nr 31. – Warszawa, 2001.
- Miłkowska G. Dostrzec w skazanym człowieka, w: *O pomocy w powrocie do społeczeństwa.* – Białystok, 2010.
- Moczydłowski P. Więziennictwo od systemu totalitarnego do demokratycznego, w: «Przegląd Więziennictwa Polskiego» nr 8. – Warszawa, 1998.
- Musidłowski R. Udział społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, w: *Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich nr 32, Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa, cz. II.* (RPO–MAT. Nr 32).
- Pawlak K. Patronat w Polsce. Krótki zarys dziejów, w: *Polskie Towarzystwo Penitencjarnie wczoraj i dziś X lat działalności 1991–2001.* – Kalisz, 2002.
- Pierzchała K. Resocjalizacyjna rola kapelana więziennego w polskim systemie penitencjarnym, Wydawnictwo Adam Marszałek. – Toruń, 2012.
- Porowski M. O idei pomocy więźniom i działalności Patronatu do czasu rozwiązania po II wojnie światowej, w: *O pomocy w powrocie do społeczeństwa.* – Białystok, 2010.
- Słownik Wyrazów Obcych, PWN, wyd. 27. – Warszawa, 1993.
- Szymanowska. Więźniowie i funkcjonariusze wobec norm obyczajowych i prawnych, Wydawnictwo Phare Tacis. – Warszawa, 1998.
- Szymanowski T. Powrót skazanych do społeczeństwa, Wydawnictwo Ethos. – Warszawa, 1989.
- Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz U Nr 96, poz. 873.

Bryła M., magister, Rzeszow University (Poland, Rzeszow), ivanna.luch@gmail.com

Prison brotherhoods in Poland: help, charity, volunteering to assist prisoners

For a long time, prisoners stay in isolation from the society and family. After being released from prison, they cannot adapt so quickly without the help of society and psychologists. The majority of people do not want to communicate with former prisoners and help them; and the latter, having failed to adapt, commit crimes again and get into prison. The article analyzes historical stages of assistance to prisoners in Poland. The author provides examples of organizations that deal with prisoners and briefly describes their activities. The article highlights the sources of the volunteer movement that assists people deprived of their liberty. The author emphasizes that for volunteering in prison it is necessary to be ready psychologically because volunteers will communicate with people, men and women with broken destinies, who believe that they have not been condemned fairly.

Keywords: prison, people deprived of their liberty, adaptation, charitable organizations, volunteering.

Брыла М., магістр, Жешувський університет (Польща, Жешув), ivanna.luch@gmail.com

Тюремні братства в Польщі – допомога, добродійність, волонтерська діяльність для допомоги ув'язненим

Ув'язнені особи знаходяться тривалий час в ізоляції від суспільства, родини. Після виходу з в'язниці вони не можуть так швидко адаптуватися без допомоги суспільства, психологів. Більшість людей не хочуть як спілкуватися, так і допомагати колишнім ув'язненим, а останні не змігши адаптуватися знову йдуть на злочин і потрапляють у в'язницю. У статті проаналізовано

історичні етапи допомоги ув'язненим у Польщі. Автор наводить приклади організацій, що опікувалися ув'язненими особами та коротку характеристику їх діяльності. Стаття висвітлює витoki волонтерського руху допомоги особам позбавленим волі. Автор наголошує, щоб бути волонтером у в'язниці необхідно бути готовим психологічно. Оскільки волонтери будуть спілкуватися з людьми, які вважатимуть, що їх не справедливо осудили, з поламаними долями чоловіків і жінок.

Ключові слова: в'язниця, особи позбавлені волі, адаптація, добродійні організації, волонтерство.

Брыла М., магістр, Жешувський університет (Польща, Жешув), ivanna.luch@gmail.com

Тюремные братства в Польше – помощь, благотворительность, волонтерская деятельность для помощи заключенным

Заключенные лица находятся длительное время в изоляции от общества, семьи. После выхода из тюрьмы они не могут так быстро адаптироваться без помощи общества, психологов. Большинство людей не хотят как общаться, так и помогать бывшим заключенным, а последние не сумев адаптироваться снова идут на преступления и попадают в тюрьму. В статье проанализированы исторические этапы помощи заключенным в Польше. Автор приводит примеры организаций, которые занимались заключенными лицами и кратко характеризует их деятельность. Статья освещает истоки волонтерского движения помощи лицам лишенным свободы. Автор подчеркивает, чтобы быть волонтером в тюрьме необходимо быть готовым психологически. Поскольку волонтеры будут общаться с людьми, которые будут считать, что их не справедливо осудили, с поломанными судьбами мужчин и женщин.

Ключевые слова: тюрьма, лица лишенные свободы, адаптация, благотворительные организации, волонтерство.

* * *

УДК 94(479.24)

Багиев И. К., докторант, Институт Истории им. А. А. Бакиханова НАНА (Азербайджан, Баку), llyas_baqiyev@mail.ru

Из истории подготовки инженерно–технических кадров для национальной нефтяной промышленности Азербайджана (1991–2013)

Описана история подготовки инженерно–технических кадров для национальной нефтяной промышленности в Азербайджане в конце XX века до сегодняшних дней. В статье были изучены и нашли свое отражение история развития школы, начавшей свою деятельность в течении прошлого периода, Нефтяной Академии, история создания нефтегазовых техникумов и Бакинской Высшей Нефтяной школы. Также здесь показаны планы и меры предпринятые нефтяной промышленности страны, которые они за эти годы осуществили для удовлетворения спроса на кадры.

Ключевые слова: подготовка кадров, образование, инженерно–технические кадры, национальная нефтяная промышленность.

(стаття друкується мовою оригіналу)

30 августа 1991 года внеочередная сессия Верховного совета Азербайджанской Республики приняла декларацию о «Восстановлении государственной независимости Азербайджанской Республики» [4], а 18 октября был принят Конституционный Акт «О государственной независимости Азербайджанской Республики» [5]. Независимое государство Азербайджана, хоть и с трудом, начало само осуществлять свою внешнюю политику. В скором времени, в ноябре 1991 года, Турция, став первой из государств, признала независимость Азербайджана [6], 8 декабря наша страна первоначально из международных организаций вступила в Организацию Исламской Конференции, а 2 марта 1992 года в Организацию Объединённых Наций.

Азербайджанская Республика фактически с нуля начала процесс присоединения к международной и региональной интеграции. В это время на передний план вышли национальные интересы нашей республики,